

Monitoring wizyjny rozpoznający twarze?

22 października 2016

Twarze połowy dorosłych obywateli USA znajdują się w bazach, które są przeszukiwane technologiami rozpoznawania twarzy. Tymczasem policje interesują się skanowaniem twarzy w czasie rzeczywistym, za pomocą kamer monitoringu – czytamy w raporcie Center for Privacy & Technology.

Nie jest żadną tajemnicą, że amerykańskie organy ścigania korzystają z technologii rozpoznawania twarzy. Opisywaliśmy nawet przypadek zatrzymania pewnego przestępcy po 14 latach właśnie dzięki tej technologii. Niestety amerykańskie policyjne bazy z twarzami zawierają nie tylko dane o osobach ściganych lub podejrzanych. Organizacje policyjne przechowują informacje o twarzach połowy dorosłych mieszkańców USA.

Ta nieco szokująca informacja znalazła się w raporcie wydanym przez think tank Center for Privacy & Technology działający przy Georgetown Law. Wydał on obszerny raport na temat nieuregulowanych działań policji w zakresie rozpoznawania twarzy pt. [„The Perpeteual Line-Up”](#).

Raport zwraca uwagę, że przynajmniej 26 stanów (potencjalnie nawet 30) pozwala swoim organom ścigania na przeszukiwanie baz zdjęć zrobionych do prawa jazdy. Takie przeszukiwanie może się odbywać według różnych standardów, nie zawsze przewidujących dbanie o prywatność. Z 52 instytucji korzystających z takich wyszukiwań tylko jedna przyznała, że zabrania funkcjonariuszom wyszukiwań związanych z angażowaniem się w sprawy polityczne i religijne. Tylko 9 organizacji dokonuje zapisywania i audytów wyszukiwań pod kątem ewentualnych nadużyć. Z tych 9 organizacji tylko jedna (policja stanowa w Michigan) przedstawiła dokument dowodzący realizowania tych audytów.

Raport zwraca też uwagę, że dostęp do baz ze zdjęciami

obywateli wnosi biometrię na całkiem nowy poziom. W przeszłości bazy odcisków palców czy DNA były złożone z informacji pozyskanych w czasie postępowań, śledztw, spraw karnych. Teraz władze zaczynają korzystać z danych biometrycznych pozyskanych przy dokonywaniu zwykłych czynności prawnych. Te bazy zawierają głównie informacje o osobach przestrzegających prawa.

Duże departamenty policji eksperymentują już z ciągłym skanowaniem twarzy przechodniów za pomocą kamer monitoringu.

„Może się to wydawać fikcją naukową. To jest prawda. Dokumenty umów i oświadczenia agencji pokazują, że przynajmniej pięć dużych departamentów – włączając w to agencje w Chicago, Dallas i Los Angeles – albo potwierdzały prowadzenie rozpoznawania twarzy w czasie rzeczywistym z kamer ulicznych, kupiły technologię do robienia tego lub wyraziły zainteresowanie kupnem technologii. Niemal wszyscy duzi dostawcy technologii rozpoznawania twarzy oferują oprogramowanie działające w czasie rzeczywistym” – czytamy w raporcie.

Wielu z nas źle czuje się z tym, że jesteśmy nagrywani. Pomyślcie sobie, że w przyszłości kamera może was nie tylko nagrać, ale także rozpoznać. Oczywiście technologia może się pomylić i wtedy jest szansa, że spędzisz trochę czasu na komisariacie zanim wyjaśnisz, że nie jesteś osobą poszukiwaną. Szansa na pomyłkę jest tym większa im ciemniejszy jest kolor twojej skóry. Co prawda system nie widzi rasy, ale ciemna skóra utrudnia dokonanie pomiaru na obrazie.

Zdaniem Center for Privacy & Technology ta materia jest nieuregulowana w USA. Dodajmy w tym miejscu, że w Polsce ciągle nie mamy nawet ustawy o monitoringu a podobne technologie w Polsce mogą upowszechnić się lada dzień.

Warto zajrzeć do całego [raportu](#).

W przeszłości wspominaliśmy o tym, że technologie

rozpoznawania twarzy mogą się pojawić nie tylko na ulicach. Mogą zagościć w sklepach, gdzie będziesz rozpoznawany jako stały klient. Ba! Nawet kościoły są zainteresowane [skanowaniem twarzy wiernych](#). Co więcej, policja w USA zaczyna inwestować w narzędzia do analizy danych z social mediów. To również jest praktyka zbierania informacji o ludziach, którzy nie złamali prawa.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: Di.com.pl